

Sygn. akt III AUa 417/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	Jolanta Hawryszko Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 lutego 2021 r. w S.

sprawy S. S.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wysokość renty rolniczej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 25 września 2020 r., sygn. akt VI U 502/20

1. oddała apelację,
2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Urszula Iwanowska	Barbara Białecka	Jolanta Hawryszko
-------------------	------------------	-------------------

Sygn. akt III AUa 417/20

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 lipca 2020 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznał S. S. prawo do renty rolniczej i zawiesił część uzupełniającą renty w 50 % z powodu prowadzenia działalności rolniczej.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona, podając że nie prowadziła działalności rolniczej od 21 listopada 2019 r., oraz że nie jest właścicielem gospodarstwa rolnego w D., gdyż jest nim jej mąż. Przyznała, że została poinformowana o tym, że aby uzyskiwać 100% świadczenia będzie musiała z chwilą otrzymania renty, wydźwignąć ziemię.

W odpowiedzi na odwołanie organ wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 25 września 2020 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych ocenił, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Mając na uwadze treść przepisów art. 28 ust. 1, 4, 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wyjaśnił, że odwołująca oświadczyła we wniosku o rentę, że była współwłaścicielem gospodarstwa rolnego, a jej mąż nie prowadził działalności, ponieważ pracował za granicą. Tym samym tylko ubezpieczona mogła zajmować się pracą w gospodarstwie rolnym i nie sposób uznać, by tego nie robiła, skoro nie złożyła wniosku o wyłączenie jej z ubezpieczenia rolniczego od listopada 2019 r.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła ubezpieczona, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez uznanie przez KRUS, że sam fakt posiadania gospodarstwa rolnego jest dowodem na prowadzenie działalności rolniczej i stanowi podstawę do zawieszenia części uzupełniającej renty rolniczej;
2. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez uznanie, że ubezpieczona prowadzi działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym.

Mając na uwadze podniesione zarzuty apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości.

W uzasadnieniu apelująca wskazała między innymi, że dnia 21 listopada 2019 r. złożyła wniosek o rentę rolniczą, ponieważ jej stan zdrowia nie pozwalał na prowadzenie działalności rolniczej. Przez 180 dni poprzedzających złożenie wniosku pobierała zasiłek chorobowy, który był przyznawany ze względu na zły stan zdrowia ubezpieczonej. Mąż apelującej, który jest właścicielem gospodarstwa, pracuje w Niemczech, choć od września 2018 roku pobiera zasiłek chorobowy z niemieckiej kasy ubezpieczeniowej. Gospodarstwo jest gospodarstwem, które jest utrzymywane w kulturze rolniczej (znajomy użytkuje ziemię), ale nie przynosi dochodów. Zdaniem apelującej, co najmniej od 21 listopada 2019 roku stan jej zdrowia nie pozwalał na prowadzenie działalności rolniczej. W dniu 31 lipca 2020 roku ubezpieczona złożyła wniosek o wypłatę 100% części uzupełniającej, który był oparty na umowie dzierżawy z dnia 16 lipca 2020 roku. Od lipca 2020 roku ubezpieczona otrzymuje 100% części uzupełniającej do renty.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Apelacja nie zawiera zarzutów skutkujących koniecznością zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku.

Kwestią sporną było ustalenie, czy S. S. nie prowadzi faktycznie działalności rolniczej od 21 listopada 2019 r., a w konsekwencji czy organ rentowy zasadnie zmniejszył jej od tej daty o 50% wypłatę części uzupełniającej renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, opierając się na art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, dalej jako u.s.r. (Dz.U.2020.174 j.t.). Stosownie do powołanego przepisu wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych w ust. 2-8, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą. Ciężar wykazania tej okoliczności (nieprowadzenia działalności rolniczej) spoczywał na ubezpieczonej, co jak słusznie wskazał Sąd I instancji, wynika z domniemania faktycznego wynikającego z treści art. 28 ust. 4 u.s.r.

W treści apelacji ubezpieczona akcentowała, że co najmniej od 21 listopada 2019 r. była całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, bowiem od tej daty przyznano jej prawo do renty rolniczej. Wobec tego wyjaśnić należy, że występowanie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z reguły stanowi obiektywną przeszkodę w prowadzeniu gospodarstwa. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, że uprawniony do świadczeń rentowych, mimo całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, współuczestniczy w zarządzaniu gospodarstwem lub w jego prowadzeniu poprzez wykonywanie innych istotnych czynności. W takim przypadku wypłata jego świadczenia powinna ulec zawieszeniu. Stąd okoliczność, iż S. S. była w spornym okresie uprawniona do renty rolniczej w związku z całkowitą niezdolnością do pracy w gospodarstwie rolnym (art. 21 ust. 1 pkt 2 u.s.r.) nie jest okolicznością wystarczającą dla obalenia domniemania faktycznego wynikającego z art. 28 ust. 4 u.s.r. Argumentacja apelującej odwołująca się do całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonej, jako przeszkody w prowadzeniu przez nią działalności rolniczej, nie była zatem trafna.

Kolejno wskazać należy, że w toku postępowania sądowego ubezpieczona nie zaoferowała żadnych dowodów, które obalałyby domniemanie wynikające z powyższych przepisów. Przede wszystkim Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że we wniosku o przyznanie prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy (k. 1 akt rentowych), ubezpieczona złożyła oświadczenie, z którego wynika, że jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 9,6654 ha fizycznych, co daje 6,5284 ha przeliczeniowych i nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. We wniosku wskazała także, że jej małżonek świadczy pracę zawodową w Niemczech. W kwestionariuszu dołączonym do wniosku zaznaczyła, że od 1.01.1989 r. do nadal świadczy pracę w gospodarstwie rolnym. Ubezpieczona wiedząc, że zostało jej przyznane prawo do świadczenia rentowego od dnia 21 listopada 2019 r., nie skorzystała z prawa wyłączenia z ubezpieczenia społecznego rolników. Przez cały czas podlegała ubezpieczeniu społecznemu jako rolnik prowadzący osobiście i na własny rachunek działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym. Okoliczności tej ubezpieczona w toku procesu nie zaprzeczała. Dopiero w sytuacji, w której ubezpieczona dowiedziała się, że w związku z prowadzeniem działalności rolniczej uległa zawieszeniu wypłata świadczenia w wysokości 50%, zakwestionowała fakt, że działalność taką prowadziła. S. S. w dniu 9 lipca 2020 roku otrzymała decyzję przyznającą jej prawo do renty. Dopiero po otrzymaniu decyzji i powzięciu informacji, że zawieszono wypłatę 50% części uzupełniającej, ubezpieczona podjęła działania mające na celu wykazanie, że zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej. Dopiero 16 lipca 2020 r. mąż ubezpieczonej podjął decyzję o wydzierżawieniu należących do małżonków gruntów. We wcześniejszym okresie ubezpieczona cały czas korzystała ze świadczeń związanych z podleganiem ubezpieczeniom społecznym rolników. Skoro ubezpieczona dopiero w lipcu 2020 r. spełniła warunki, o których mowa w art. 28 u.s.r., to organ rentowy prawidłowo wydał decyzję o podjęciu wypłaty części uzupełniającej świadczenia w całości od dnia 1 lipca 2020 r. W spornym okresie ubezpieczona prowadziła działalność rolniczą, co skutkowało zawieszeniem 50% części uzupełniającej świadczenia.

Sama ubezpieczona w treści apelacji przyznała, że „grunty utrzymywane były w kulturze rolniczej (znajomy użytkuje ziemię). Tym samym nie sposób uznać, że ubezpieczona działalności rolniczej nie prowadziła. Prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Ta praca lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą one bowiem polegać także na zarządzaniu gospodarstwem (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 maja 2019 r., III AUa 72/19, LEX nr 2701477). Tym samym należało uznać, że ubezpieczona wykonywała czynności polegające chociażby na zarządzaniu gospodarstwem.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle

kosztami. Przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę charakter sprawy oraz stopień jej skomplikowania pod względem prawnym. Ubezpieczona mogła zatem pozostawać w uzasadnionym przekonaniu o słuszności swojego odwołania oraz wywiedzionej apelacji.

Urszula Iwanowska Barbara Białecka Jolanta Hawryszko